



**Tragiczna majówka:** Miejsce, gdzie utonęli uczniowie VI. kl. gimnazjum im. Sobieskiego, ś. p. Kobielski (X) i Wierciński (XX).



**Tragiczna majówka:** Uczestnicy nieszczęśliwej wycieczki uczniów gimnaz. im. Sobieskiego a wśród nich ofiary Wisły ś. p. Kobielski (1) i ś. p. Wierciński (2).

## Tragiczna majówka.

Przed kilku dniami zaszedł pod Krakowem wypadek, który poruszył całe miasto. W nurtach Wisły znalazło śmierć podczas kąpieli dwóch młodych chłopców, a zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Uczniowie VI kl. gimnazjum im. Sobieskiego wybrali się na wycieczkę, t. zw. majówkę, w okolice Chrzanowa. Do Chrzanowa dojechali koleją, dalej zaś ruszyli do Lipowca piechotą, a stamtąd podążyli do Zatora. Za Jankowcami doszli do Wisły.

Ponieważ był dzień gorący, uczniowie uprosili towarzyszących im profesorów Kleczkowskiego i Odronia, aby pozwolili im się wykąpać. Wisła była w tym miejscu dosyć płytka, choć po jednej stronie był silny prąd.

Kilku z kąpiących się przeprowiło się wpław na drugi brzeg. Kiedy powracali, dwaj zaczęli tonąć. Pierwszy utonął uczeń Wierciński i to tak nagle, że raz tylko ręka jego ukazała się na powierzchni wody. Prawie równocześnie zaczął tonąć drugi uczeń Kobielski. Koledzy i profesorowie rzucili się im na ratunek, ale z pośród ratujących dwóch, trafiający na głębie, także zaczęło tonąć. Tych dwóch zdołano uratować, Kobielski zaś i Wierciński zginęli.

Ilustracje nasze przedstawiają miejsce wypadku, oraz grupę uczestników nieszczęśliwej wycieczki, zdjętą przed katastrofą przez ucznia Parviego.

## XV-lecie warszawskiego Pogotowia ratunkowego.

Dziś trudno sobie wyobrazić większe miasto, w którymby nie było tak niezbędnej instytucji, jak Pogotowie. Niesie ono w dzień i w nocy pomoc

żytek, jaki przynosi mieszkańcom ta instytucja, otacza ją szczególną opieką i sympatią. To też w dniu jubileuszu za żetony pamiątkowe, które sprzedawano zamiast kwiatów, wpłynęło na rzecz Pogotowia przeszło 50.000 rubli.

Warszawa dała hojny wyraz swego uznania dla tej pożytecznej instytucji.



**XV-lecie warszawskiego Pogotowia ratunkowego:** Sprzedaż pamiątkowych żetonów na rzecz Pogotowia ratunkowego w Warszawie.

w tak częstych dziś, niestety, wypadkach i nagłych zastąpieniach. A jednak organizacja Pogotowia ratunkowego dopiero w ostatnich kilkunastu latach została zaprowadzona. Właśnie w tych dniach jedna z najlepiej urządzonych instytucji tego rodzaju, warszawskie Pogotowie ratunkowe obchodziło XV-lecie swego istnienia. Warszawa, oceniając wielki po-

wającego się też pod nazwisko Rosenberga i pod tym nazwiskiem znoszącego się z obcym mocarstwem, jego żonę Teresę z Witkowskich, von Königową, Norę bar. Hoffmann, wreszcie Andrzeja Kołosowskiego.

Jako podrzędniejsze figury szajki schwyciła policja krawczynię Czesławę Barszczewską, pozosta-

## Nowa wielka afera szpiegowska.

Jeszcze sąd lwowski nie ukończył śledztwa w sprawie szajki Filemona Stecyszyna, obejmującej przeszło 10 osób, w której główną rolę grała młoda, przystoina Warszawianka, Zofia Kucharzewska, jeszcze nie zdołano ogarnąć śledztwa przeciw drugiej szajce szpiegowskiej, w której znajduje się Sandewicz, Bendasiuk, Koldra i t. d., a już policja lwowska i sąd zajmuje się nową, podobną sprawą. Wchodzą tu w grę osoby z tak zwanych wyższych sfer, które poświęciły się brzydkiej robocie szpiegostwa za obfitą zapłatą, wciągając w sieć szpiegostwa podrzędniejsze figury.

Jako główną sprężynę uważa policja Rudolfa barona von Königa, a podszy-



Rudolf bar. von König.



Teresa bar. von König.



Nora bar. Hoffmann.



Andrzej Kołosowski.

## Nowa wielka afera szpiegowska: